

„Słowo piękne i prawdziwe może skruszyć mury...”

PL ISSN 0137-8240

Nr indeksu 35034

# Język ojczysty — źródło porozumienia narodowego

TRWAJA przygotowania do Kongresu Kultury Języka Polskiego, który — jak informowaliśmy — będzie odbywał się w Szczecinie w dniach 7—8 grudnia br. Podczas obrad w Zamku Książąt Pomorskich, zebra- ni wysłuchują referatów wybit- nych polonistów, m.in. prof. dr Mieczysław Szymczak mówić będzie o rozwoju współczesnego języka polskiego, zaś prof. dr

Stanisław Urbańczyk omówi ro- le języka w historii naszego na- rodu. Prof. dr Janina Węgiel i doc. dr Edward Homa, repre- zentujący szczecińskie środowi- sko polonistyczne, przedstawi- unikalne opracowanie — „Inte- gracja językowa społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich i Pół- nocnych”. W obradach szczeciń- skiego kongresu zapowiedziano udział Halina Auderska, prezes Związku Literatów Polskich. O- becny będzie także prof. dr Wa- lery Pisarek, który wygłosi refe- rat na temat języka polskiego w prasie, radiu i telewizji.

Przypomnijmy, że głównym organizatorem spotkania języko- znawców w Szczecinie jest Ra- da Krajowa PRON. Język ojczy- sty akcentuje nie tylko z okazji kongresu — jest jednym ze źró- deł porozumienia narodowego. W ciągu naszego powojenne- go 40-lecia język, jako żywy or- ganizm, podlegał dynamicznym przemianom. W tygu przeobra- żeń społecznych i urbanizacji, postępował z jednej strony pro- ces ujednolicenia języka pol- skiego, z drugiej nasza ojczyzna mowa nie uniknęła schorzeń i patologii.

Ostatni numer tygodnika Ra- dy Krajowej PRON „Odrodze- nie” zamieścił obszerny wywiad z prof. dr. Mieczysławem Szym- czakiem, przewodniczącym Ko- mitetu Językoznawstwa PAN. Odpowiadając na pytanie, „Jaki cel przyswiesca kongresowi?”, profesor stwierdził:

(Dokończenie na str. 2)

# Kurier szczeciński

8 stron



## Katastrofa ekologiczna w Indiach

### Liczba ofiar przekracza 2,5 tysiąca

DELHI PAP. Do Bhopalu na przybył szef amerykańskiej centra- li międzynarodowej firmy „Union Carbide”, w której fabryce awaria zbiornika z ciekłym gazem spowo- dowała śmierć co najmniej 1800 o- sób. Jednakże indyjska agencja UNI powołując się na nieoficjalne doniesienia podaje już, że liczba ofiar śmiertelnych tragedii mogła przekroczyć 2500. Ok. 50 tys. osób wymaga udzielenia pomocy lekarskiej. Stan niektórych poszkodo- wanych jest bardzo ciężki i grozi im trwałe kalectwo — ślepota. Gaz nadal zabija. Szerzej o tej gigantycz- nej katastrofie ekologicznej piszemy na str. 3.

## Dzisiaj rano

### Porywacze zastrzelili dwóch pasażerów

LONDYN PAP. Agencja Reutersa pisze, że dzisiaj porywacze samolotu kuwejckich linii lotniczych, który od wtoru znajduje się na bocznym pasie startowym lotniska tchetań- skiego z 98 zakładnikami na do- dzie, zastrzelili 2 obywateli Kuwej- tu. Reuter powołuje się na pracow- ników lotniska. Dalsze szczegóły czwartkowego incydentu nie są już dotąd bliżej znane. Kuwejcki mi- nister spraw wewnętrznych prosi- dzi z piratami powietrznymi per- traktacje bezpośrednio ze strony swego kraju. Jak podaje IRNA po- rywacze zagrozili wysadzeniem ma- szyny w powietrze jeśli władze ku- wejckie nie zgodzą się na ich ża- dania. A donagają się od uwolnie- nia 21 terrorystów, uwiezonych pod zarzutem dokonania zamachów bombowych na obiekty amerykań- skie i francuskie w Kuwejcie. Wła- dzę kuwejcką jak dotąd odrzuca- ją te żądania.

## Katar

### Perypetie młodej matki

KAIR PAP. W trudnej sytuacji znalazła się 23-letnia Brytyjka Susan Mackey, która podczas lądowa- nia samolotu w Katarze urodziła dziecko. Chodzi o to, że według praw muzułmańskich samotna ko- bieta nie ma prawa mieć dzieci. Urodzenie dziecka w takiej sytu- acji uważa się za „nielegalne”, zaś matka natychmiast zamykana jest w więzieniu. Działanie praw islamskich rozciąga się również na prze- bywających w Katarze cudzoziem- ców. Z wielkimi trudnościami i po wielu zabiegach brytyjscy przed- stawiciele dyplomatyczni zdołali przyjąć Susan z pomocą, nie do- puścić do jej uwiedzenia i wysłać wraz z dzieckiem do kraju.

## Czek — cegiełka na budowę szkół od stoczniovcw

# Spotkanie z młodymi pracownikami wydziału K-2

WCZORAJ po południu w Stocznio- wym Domu Kultury „Kor- rab” odbyło się tradycyjne już spotkanie z młodymi pracow- nikami wydziału K-2. Wydział K-2 (kadłubownia) znany jest ze społecznych i sportowych inicjatyw integrujących załogę. Kolektyw klerowniczy K-2 na czele z kierownikiem Józefem Głodem poświęca wiele uwagi, a także czasu po godzinach pracy tym przedsięwzięciom.

WCZORAJSZE spotkanie koń- czące adaptację młodych pracow- ników wydziału miało okazją wreczenia najlepszym dyplomo- w i nagród książkowych a także pożegnania odchodzących na emeryturę długoletnich

stoczniovcw: cieśli okrętowego Eugeniusza Kuleszy i monterą Henryka Baryły.

Na spotkanie zaproszono i se- kretarza KW PZPR Stanisława Miśkiewicza. Byli obecni przed- stawiciele stoczniovcw organi- zacji polityczno-społecznych, a także dyrektor naczelny „Wars- kiego” Stanisław Ozimek.

**I SEKRETARZ KW PZPR Stanisław MIŚKIEWICZ przyjmuje czek — cegiełkę stoczniovcw z K-2, na bu- dowę „50 szkół na 50-lecie”, którą w ich imieniu wre- cza I sekretarz OOP PZPR Romuald CZAPLICKI.**

Fot. Zb. Jodkowski

(Dokończenie na str. 2)

## Idzie ochłodzenie

KOŃCZY SIĘ okres nietypowego ciepła — zbliża się już prawdziwie zimowa pogoda. Instytut Meteorolo- gii i Gospodarki Wodnej przewi- duje w okresie od 7 do 11 bm. stopniowe ochłodzenie. Podobnie jak w listopadzie mogą wystąpić mgły i zamglenia.

Dzisiaj rano w Szczecinie nie było jeszcze mrozu, gdyż termometry wskazywały plus 1 st. C, ale prze- nikliwy chłód dawał się we znaki.

Sporo komplikacje powodują na- tomiasz gęsta mgła i gołolódz wy- stępująca w Krakowie. Wczoraj ra- no mgła była tak gęsta, że wi- doczność ograniczyła się do kilku metrów. Zakłóceniu ulega komu- nikacja miejska i lotnicza. 9 st. zimna zanotowano w okolicach No- wego Targu, a na Kaszowym Wier- chu temperatura wynosiła 4 st. cie- pła.

PRZYPOMNIJMY, że central- ny plan roczny na 1984 r. za- kładał przyłączenie 82 tys. abo- nentów i został zrealizowany już w połowie września.

Ogółem, na miesiąc przed koń- cem roku przybyło w całym kraju 121 tys. posiadaczy telefo- nów, a więc — jak dotąd — o 5,8 tys. osób więcej niż prze- widywały dodatkowe ustalenia. O skomentowanie tego niewąt- pliwego sukcesu, dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Departamentu Telekomunikacji w Ministerstwie Łączności, Grze- gorza Wiśniewskiego.

W stosunku do ubiegłoroczne- go, rekordowego podłączenia

ponad 108 tys. nowych abonen- tów — powiedział — jest to następny, liczący się efekt pra-

(Dokończenie na str. 2)

„Mały podarek — dużo radości”

## Dzieciom pod choinkę

TYLKO od Was drodzy Czytelnic- y zależy — od indywidualnych i zbiorowych ofiarodawców — czy Polski Komitet Pomocy Społecz- nej będzie mógł zapewnić w tym roku wszystkim swoim małym pod- opiecznym święteczną paczkę pod choinkę. Na prezenty od Was czek-ają dzieci z rodzin najuboższych

(Dokończenie na str. 2)

## Zbratani potrzebą tworzenia

# W Szczecinie — Prezentacje Artystyczne Robotników

OD 7 do 9 odbędzie się w Szcze- cinie II Ogólnopolskie Prezentacje Artystyczne Robotników „PAR-84” organizowane przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórcy Kultury w Szczecinie, przy współzależni redakcji „Twórczość Robotników”. Szczecińskie go Towarzystwa Kultury, WDK Zamek, pod honorowym patro- natem I sekretarza KM PZPR w Szczecinie.

— JUŻ po raz drugi tego rodzaju spotkanie odbywa się w Szczecinie. Czy to przypadek?

— Wcale nie przypadek. Po pro- stu inicjatywa powołania takiego właśnie stowarzyszenia skupiającego ludzi pracy, dla których pisanie wierszy czy opowiadań, malowanie, tworzenie kabaretu czy teatru jest życiową potrzebą, szlachetną pasją, zrodziła się właśnie w Szczecinie. Założenia RSTK zawiązanych w roku ubiegłym był Robotniczy Krag Literacki w Domu Kultury Huły w Szczecinie.

(Dokończenie na str. 2)

## Karika z kalendarza

### 70 lat temu wybuchła I wojna światowa

70 LAT TEMU — na przełomie sierpnia i września 1914 r. wy- buchła I wojna światowa. Różno- rodny jej implikacjom oraz wnio- som z niej wynikającym poświęce- nia będzie sesja naukowa, która od- będzie się dzisiaj w stołecznym klu- bie garnizonowym. Do udziału w sesji jej organizator — Wojskowy Instytut Historyczny — zaprosił przedstawicieli cywilnych i wojsko- wych środowisk naukowych z ca- łego kraju.

## Statki Wikingów

SZTOKHOLM PAP. Ekspedycja archeologiczna naukowców szwedz- kich i duńskich odkryła w pobliżu zachodniego wybrzeża Szwecji po- zostatości czterech zatopionych stat- ków Wikingów.

Są to najstarsze statki ze znale- zionych dotychczas u wybrzeży skandynawskich. Zdanem eksper- tów, zatoneły one w X wieku.





# W Szczecinie — Prezentacje Artystyczne Robotników

(Dokończenie ze str. 1)

„Szczecin”, działający w dzielnicy Nad Odrą od kilkunastu lat. Od szczecińczyków wyszła również idea organizowania ogólnopolskich spotkań twórców robotników. Pierwsze Prezentacje PAR-83 były dość skromne, nieco improwizowane, ale wypadły bardzo dobrze.

— Kto przyjedzie na tegoroczne spotkanie do Szczecina? — Nieprzetłumaczalni poeci, satyrycy oraz plastycy: z Warszawy, Bielska Białej, Olsztyna, Poznania, Gorzowa, Nowej Huty, Jaworzna, Andrychowa i innych ośrodków robotniczych. Interesujące są zwłaszcza kabarety z Nowej Huty, Ostrody i Poznania. Zapowiedziane też są przybycie do Szczecina Tadeusza Świrskiego, hutnika-poeta i Jerzy Szulca — śluszar-satyryk — obaj z Warszawy. Z bardziej znanych warto wspomnieć Marię Przybylak — poetkę — i Stanisława „Sillonu”. Będzie też stara gwardia z Michałem Krąkwalim przewodniczącym RSTK z Warszawy, redaktorem „Robotników” — inicjatorem trójek murarskich w latach 60, pierwowzorem „Człowieka z marmuru” i Marianem Kowalskim — warszawianinem zamieszkałym w Szczecinie — autorem „Pamiętnika warszawskiego taksówkarza”.

Będzie też liczne grono artystów — malarzy, rzeźbiarzy, twórców gobelinów, grafik, metaloplastyk, są wśród nich uczestnicy wielu wystaw, również międzynarodowych w Czechosłowacji, NRD i ZSRR.

— Co zaprezentuje Szczecin? — Mamy naprawdę dobry kabaret z Domu Kultury Budowlanych „Wyrodek”, który zresztą na ostatnim przeglądzie tego rodzaju zespołów w Nowej Hucie zdobył pierwsze miejsce. Jest spora grupa poetów i pisarzy, wśród nich autorów z pewnym dorobkiem jak Jerzy Kujawski, Maria Gorzkowska, Wacław Falkowski, Henryk Wojtkiewicz. Tadeusz Duda, Stanisław Szabat. Rozwija się też nam sekcja plastyczna — działająca przy Stocznicy w Domu Kultury „Korab”, mająca na swym koncie już trzy wystawy.

Najbliższymi jest u nas sekcja literacka działająca przy „Poczytelnie”, odbywająca w każdy piątek swoje spotkania w siedzibie warsztatów. Liczy ona 50 osób, a każde spotkanie gromadzi ponad 30 uczestników, gości witamy z otwartymi ramionami. Dzięki pomocy różnych instytucji, a zwłaszcza Szczecińskiego Towarzystwa Kultury i Książki, Szczecińskiej udało się członkowie sekcji wydać 6 tomików: 4 poezji, 2 powieści i 10 sztuk dramatycznych. Żyje nam kontakty z Wojskowym Kołem Literackim oraz Szczecińskim Klubem Młodych Pisarzy przy ZSMP (CKM „Słowidło”).

## Plastyka ludowa i amatorska — w Zamku

TRADYCYJNIE w grudniu spotykamy się na Wojewódzkiej Wystawie Plastycznej Twórczości Ludowej i Amatorskiej w Zamku Książąt Pomorskich. W niedziele 9 bm. o godz. 11 nastąpi otwarcie ekspozycji, która zajmie sale wystawowe I piętra (Elżbietańska, Świętooborczyk, Przybysławska).

W SALI Anny Jagiellońskiej spotykają się twórcy z animatorami ruchu amatorskiego, będą nagrody, dyplomy dla najaktywniejszych w Wojewódzkim Klubie Plastyków Amatorów i Twórców Ludowych. Red. Czesław Czubań z Warszawy z miesięcznika „Barwy” wygłosi odczyt na temat: „Kultura ludowa w dobie społecznego „chłodnia”. W „Barwach” Bogusława posłuchacie będzie można koncertów orkiestr dętych i zespołów artystycznych.

Tak się dowiadujemy, twórcy Ziemi Szczecińskiej nadesłali aż ok. 1500 prac z różnych dyscyplin tworzących tradycje i twórczość. Komisja złożona z artystów i pracowników zawodowych dokonała selekcji prac, typując kilkadziesiąt do wystawienia w Zamku, rozgospodarowała też ten obfity zbiór do popularyzacji w klubach. W Szczecinie mniejsze wystawy zaprezentują Domy Kultury „Hetman”, „Wspólny Dom”, oraz kluby środowiskowe „Remedium” i „Stróżka”. Na terenie wojewódzkiego wybór prac będą oglądać mieszkańcy Kamienia Pomorskiego, Chojny i Plot, a także PGR-ów (m.in. Dobra Nowogardzka). Oczywiście w roku 40-lecia PRL odbywać się będzie sukcesywnie, z myślą o jak największym gronie odbiorców.

Mieszkańców Szczecina zachęcamy do udziału w niedzielnej uroczystości, będąc s tam mogli zetknąć się osobiście z autorami prac. (Up)

— Dais wiele instytucji i organizacji nie mając sobie modny przymiotnik „robotniczy”. Jaki jest naprawdę udział robotników w RSTK? — Liczymy w Szczecinie 120 członków, 70 proc. z nich to robotnicy, ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Nie zamykamy drzwi przed przedstawicielami zawodów inżynierskich — są w naszym gronie nauczycieli, pracownicy żegluga, ekonomistów. Charakter stowarzyszenia nadają jednak robotnicy. Siadają nie ma wśród nich pretensji do wielkiej literatury czy sztuki, jest za to radość tworzenia, doskonalenia umiejętności, samorealizacji. Ci ludzie zdają sobie sprawę z niedostatków własnego warsztatu, lecz mają naprawdę coś do powiedzenia o życiu, o pracy, o człowieku. Są oni bystrzymi, bardzo krytycznymi obserwatorami rzeczywistości. Nie potrafią opisać ją trafnie i nie profesjonalnie.

— Czy przegląd szczeciński będzie czynnym w rodzaju konkursu z nagrodami? — Nie, nie chcemy temu nadać charakteru zawodów. Będzie to raczej coś w rodzaju festiwalu spotkań ludzi z bratnimi ideałami. Będą występy, wieczory różnorodnych wystaw, spotkania w różnych środowiskach, zwiędanie z okazji Szczecińskiej i ogólnopolskiej pod czyni Szczecińskiej. W programie trzydniowej imprezy jest jeden mały konkurs poetycki, blyskawiczny turniej wierszowy, w którym Nagrody przewidujemy w miarę rzadziej symboliczne, a rozstrzygnięcie nastąpi podczas Biesiady Literackiej PAR-84. Owszem, ogłosziliśmy niedawno Konkurs Poezji Zagraniczanów o Laur Czynu Polaków, którego zakończenie przewidziano na 40-lecie wyzwolenia Szczecina, jest on jednak niezależny od obecnych prezentacji.

Liczymy na bogaty plon konkursu. Na ogłoszony na ubiegłorocznej imprezie PAR-83 konkurs satyryczny nadeszło ponad 1000 prac z całej Polski, są wśród nich dojrzałe, gotowe scenariusze kabaretów, spektakli i filmów, frazki, humoreski.

— Czy PAR-84 powoła jakiś rząd ogólnopolski, jakie władze Stożeczni? — Władze są nam zupełnie niepojęte. Przyjdą do nas, ale nie w rodzaju federacji, reprezentacji krajo-wej, która zabiegałaby o sprawy bliskie wszystkim twórcom — robotnikom.

Rozmawiał: J. LAWRNOWICZ

## Z teki prokuratora Powróćli na drogę przestępstwa

OSTATNIO do sądów rejonowych skierowanych zostało, przez urzędy prokuratorskie, szereg aktów oskarżenia przeciwko kilku grupie nieoprawnych przestępców. Są to rezydenci, którzy w przeszłości, korzystając z amnestii wyszli z zakładów karanych. Okazuje się, iż spór ośrodek amnestii nowych postawiali ten fakt jako „fraterstwo” i natychmiast przystąpił do przestępczego działania. Oto dwa przykłady.

18 WRZEŚNIA br. właściciel tenego z mieszkań w Świnoujściu, Pracek, do domu sprowadził drzwi od tego mieszkańca za otwarte. Po wejściu do środka, gospodarz spozostred dwóch osobników, którzy w pośpiechu pakowali do dużej torby kolijerę z łem. Go gospodarzowi udało się ująć tenego z nieoprawnych gości. Drugi natomiast został zatrzymany przez MO. W tym czasie, przesiadania okazało się, iż inicjatorem włamania był niejaki Marek Misiak, syn Edwarda i Krystyny, urodzony 8.12.1923 roku, zamieszkały w Świnoujściu, niedługo nie uratował, 6 sierpnia br. został zwolniony z zakładu karnego w Iławie, gdzie przebywał za podobne przestępstwo. Misiak przyszedł się do tego, iż krytycznego dnia przebywał w mieszkaniu poszkodowanego.

Natomiast tego kompan, Norbert Rogoziński, syn Andrzeja i Elzbie ty, urodzony 21.9.1924 roku i również zamieszkały w Świnoujściu, a pozostający na utrzymaniu matki, w styczniu 1983 w październiku roku otrzymał od Misiaka propozycję „obrobienia” pewnego mieszkańca, gdzie miało się znajdować 1,5 mln zł w gotówce. W tym celu, 22 Misiak i Rogoziński spotkali się przed „rozpracowaniem” mieszkaniem. Ten pierwszy wszedł do lokalu poprzez dach balkon, a następnie otworzył Rogoziński drzwi, w mieszkaniu złodzieje znaleźli 200 tys. zł, z czego 150 tys. zł odebrał Rogozińskiemu gospodarz w chwili zatrzymania. Prokurator wobec obu sprawców włamania zastosował areszt tymczasowy.

## Telefon

(Dokończenie ze str. 1)

cy całego resortu. Zauważymy go dużym wysiłkiem służb specjalistycznych telefonii, a także naszym budowlanym. Sukcesu nie może jednak przeliczyć na fakt, iż liczba oczekujących na własny aparat telefoniczny przekracza nadal 1,3 mln osób. Skrócenie kolejki po telefon wymaga przede wszystkim nowych inwestycji.

## BOCIANIE GNAZDO

STATKI NA WEJŚCIU: m/s „Wila” z Kopenhagi, o/s „Ziemia Chełmińska” z Rio Grande, m/s „Niewiadów” z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU: m/s „Wróżka” do Danii, m/s „Mława” do Holandii.

## Spotkanie z młodymi

(Dokończenie ze str. 1)

Przyjmując cześć STANISŁAW MISEKIEWICZ oświadczył, zwracając się do młodych robotników, że takie inicjatywy stwarzają nadzieję, iż ich dzieci będą się uczyć w szkołach normalnie, na pierwszej zmianie, z pieniędzy zarobionych za pracę w czynnie w wolną sobotę załoga postanowiła fundować pażki noworoczne dla dzieci szczególnie troski. Impreza noworoczna zostanie zorganizowana dla nich w dniu 11 stycznia 1985 r.

W ROZMOWIE z gośćmi młodzi stocznicy poruszyli zawsze aktualną sprawę mieszkań. Sytuację budowlaną w rejonie 4 wojewódzkim przedstawili im prokurator Stanisław Miskiewicz. W uzupełnieniu te wypowiedzi Stanisław Miskiewicz nakreślił problem mieszkaniowy załogi stoczni, a także przedstawił kierunki, do jego zaopiniowania. Odpowiadając na jedno

## Język ojczysty

(Dokończenie ze str. 1)

„Celem jego jest rozliczenie się wobec społeczeństwa z opieki nad rozwojem języka narodowego. Chodzi o uświadomienie nam, co już zrobiliśmy w tej dziedzinie i co jest jeszcze do zrobienia. Społeczeństwo polskie z wielkim niepokojem obserwuje rozwój współczesnego języka polskiego. Musimy odpowiedzieć, ile ten niepokój jest uzasadniony i co należy zrobić, by istniejący stan poprawić.

Integralną częścią kongresu będą wystąpienia reprezentantów władz — m.in. ministra kultury i sztuki, który przedstawi — jak zapowiedziano — program rządowych działań celem rozwijania kultury języka. Wiemy wszyscy, jakie są trudności z uzyskaniem podręcznych słowników oraz wydawnictw encyklopedycznych z dziedziny językoznawstwa i historii literatury. Czy jednak bieżące trudności powinny przesłaniać per-

spektywę? Czy wykorzystano już wszystkie sposoby, by na nowo wprowadzić w życie słowa wieszczą o książce, która zbliża dźwięk pod strzechy? Na takie i inne pytania, wątpliwości, uwagi, da zapewne odpowiedź Kongres Kultury Języka Polskiego w Szczecinie. (W. Jur.)

## Komunikat

W piątek i sobotę 7 i 8 bm. sale Zamku będą zamknięte dla zwiedzających.

## Zator żeglugowy

Unieruchomione dwa polskie statki

JAK JUŻ informowaliśmy, w gigantycznym korku żeglugowym, który powstał na Rzece Św. Wawrzynca w wyniku uszkodzenia mostu w Montrealu stoi kilkadziesiąt statków. Wśród nich znajdują się również dwa polskie. Są to masowce Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Ziemia Opolska” i m/s „Ziemia Suwałska”. Oba załadowane są kanadyjskim zbożem przeznaczonym dla kraju oraz dla kontrahenta zagranicznego. Dowódcy polskich jednostek meldują o pogarszających się warunkach żeglugowych w rejonie amerykańskich Wielkich Jezior. Cały ten akwen niebawem pokryje się grubą warstwą lodu, a żegluga zostanie wstrzymaną. W tej sytuacji, jeżeli nawet remont mostu przeprowadzony zostanie do 7 bm., to rozładunek gigantycznego zapasu trwać może kilka tygodni. Wszelkie więc wazkazuje na to, iż oba polskie trampy i ich załogi spędzą tam jeszcze zblizające się zwieta Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

## Świąteczne choinki

BIAŁYSTOK PAP. W kompleksach leśnych Puszczy Białowieskiej i Augustowskiej rozpoczęto już wyrobę świątecznych choinek. Pierwsze transporty z Augustowa i Hajnowki dotarły już do klientów w Warszawie.

W bieżącym roku z lasów północno-wschodniej tra na rynek ponad 20 tys. świątecznych drzewek.

## 100 „Mikołajów“

WROCLAW PAP. Studencka Spółdzielnia Pracy „Robot” we Wrocławiu ogłosiła pełne gotowienie dla 100 „Mikołajów”, którzy zgodnie z tradycją z workami pełnymi prezentów i lalocci odwiedzą mieszkańców najuboższych obywateli miasta nad Odrą. Powodzenie tegorocznej „akcji mikołajowej” jest wyjątkowo duże. Już w pierwszych dniach grudnia spółdzielnia „Robot” miała ponad 2000 zamówień od rodziców, przedsiębiorstw oraz domów dziecka. (wit)

## „Mały podarek — dużo radości“

(Dokończenie ze str. 1)

rodzin rozbitych, zdemoralizowanych. Jest ich dużo wśród nas. Dlatego tak bardzo liczy się każdy podarek — zabawka, książka, odzież i każda złotówka wpłacona na konto PKPS, który za ofiarowane pieniądze będzie mógł zakupić prezenty dla swych podopiecznych.

Do listy tegorocznych ofiarodawców przyłączyli się: klasa IV i V o Sp 64, klasa VII SP 69, samorząd szkoły nr 57 razem ze Środowiskową Drużyną Harcerską SOP, Teresa Olszewska, Magdalena Czalczyńska, Kasia Jakubicki, Rafał Wasilewski, Łukasz Tomaj, Piotr Łuży, Jarek Tomasz, Andrzej Dudziński, Marcin Strykowski.

Przypominamy, że podarki przyjmowane są przy ul. Szymanowskiego 3 do 14 bm. w godz. 10-17. W Stargardzie Szczec w gmachu przychodni specjalistycznej przy ul. B. Bieruta 19 od godz. 12-17.

Pieniądze można wpłacić na konta: Zarząd Miejski PKPS NBP i OM Szczecin 81012-547-132 lub Zarząd Wojewódzki PKPS NBP i OM Szczecin 81012-459-132 (eb)

## Zamiast „Vistuli“ sprzedawaty „luksusową“

KALISZ PAP. W jednym z kaliskich sklepów przedsiębiorstwa „Pona” funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu ujawnili przestępcy proceder zamianiania etykiet na butelkach wódki i sprzedawania ich po wyższej od obowiązującej cenie. Personal sklepu, dwie ekspedientki odlewały na zanieczyszczony butelki o pojemności 400 tys. złotych. Po osuszeniu, etykiety wyglądały żelazkiem. W ten sposób odroczyli do października br. zyskały około 800 tys. złotych. Przestępcy proceder umożliwiał brak należytej kontroli wewnętrznej, jako że najbliższa jednostka zwierzchniej odczytania w Łodzi. Jak wyznał śledztwo obie pracownice sklepu doprowadziły wcześniej do 800 tys. zł mianka i stał ponownie tego wyrovnianiu w ponownie przestępcy sposób.

## Surowe wyroki dla złodziei śledzi

KOSZALIN PAP. Sąd Wojewódzki w Koszalinie rozpoznał sprawę przestępczej grupy, która od listopada do kwietnia br. zagarnęła 8 000 kg śledzi solonych wartości 802 218 zł na szkockie Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu. Zbigniew Koźmiński skazany został na 7 lat pozbawienia wolności i 600 tys. zł grzywny. Romualdowi Hipowitowiczowi wymierzony karę 4 lat pozbawienia wolności i 500 tys. zł grzywny, a Kazimierzowi Surowicowi 4 lata i 400 tys. zł grzywny.



## Tragedia i przestroga

# Bhopal — miasto niepotrzebnej śmierci

### Analogie z bronią jądrową nasuwają się same

CALY ŚWIAT wstrząśnięty jest tragedią indyjskiego miasta Bhopal. Około 2,5 tysiąca śmiertelnych ofiar wycieku trującej substancji z fabryki „Union Carbide”, setki ludzi okaleczonych trwale — to tylko ten najdramatyczniejszy, bo dotyczący tysięcy rodzin wymiar katastrofy.

CALE ZDARZENIE ma też inne wymiary. Jest kolejną przestroga przed zagrożeniami

naszej ery. Te zagrożenia tkwią w rozwoju techniki nie kontrolowanym z różnych powodów przez człowieka. Coraz częściej zagrażają zbiorowiskom ludzkim już nie tylko siły przyrody — trzęsienia ziemi, huragany, powódzie, susze. Zagraża nam stworzona przez nas samych technika. Przypomnijmy tu chociażby niedawna tragedię Meksyku, gdzie wybuch gazu zniszczył setki domów, katastrofę ekologiczną sprzed kilku lat na hiszpańskich wybrzeżach, kiedy w płomieniach zginęło kilkadziesiąt ofiar. Wspomnę też katastrofy tankowców na morzach, które nie tylko odbierają ludziom życie bezpośrednio, ale pośrednio zagrażają naturalnemu środowisku na wielkich obszarach. Wszystkie te przypadki — a jest ich na świecie coraz więcej — nakazują coraz większą troskę o nasze bezpieczeństwo związaną właśnie z techniką i technologiami.

nia w Europie Zachodniej rakiet nuklearnych. Jest to przede wszystkim powiększenie ich bezpośrednio zagrożenia. Jeśli nawet nie wskutek wojny to wskutek przypadku. Tragedii w „Union Carbide” zapewne także nie chciał. Niemniej się wydarzyła. I na tym polega tragedia dla całego świata nauka — nie można wierzyć, że przypadki będą dla nas, dla ludzkości branej jako całość — tylko szczęśliwe. Taka naiwna wiara jest wręcz karząca.

Marek SAKOWSKI



### Przywódcy Węgier przyjęli przedstawicieli delegacji Układu Warszawskiego

I SEKRETARZ KC WSPR Janos Kadar i premier WRŁ György Lazarz przyjęli w środę przewodniczących delegacji wojskowych, które uczestniczyły w 17 posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W czasie spotkania stwierdzono, że w złożonych warunkach między narodowych naszych czasów niezwykle ważne jest umacnianie jedności i współpracy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego w dziedzinie obrony pokoju i socjalizmu.

**PRZEWODNIKI** turystyczne po Związku Radzieckim pod hasłem Taganor informują iż jest to 300-tysięczne miasto nad Morzem Azowskim z rozwiniętym przemysłem hutniczym, spory port morski i że wreszcie znajduje się tu dom muzeum A.P. Czechowa. Obecnie, w związku z 125 rocznicą urodzin wielkiego rosyjskiego dramaturga i pisarza, odwołano poszczególne pomieszczenia i fasadę budynku. W ostatnich latach udało się zgromadzić wiele nowych materiałów po autorze „Trzech siostr”.  
NA ZDJĘCIU: muzeum Czechowa w Taganorze. CAP

## Posłanie K. Czernienki do lekarzy

AGENCJA TASS przekazała w środę tekst posłania, wystosowanego przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantinę Czernienkę do działaczy międzynarodowego ruchu „Lekarze świata przeciwko wojnie jądrowej”.

Nawiązując do apelu, uchwaalonego przez IV kongres ruchu K. Czernienko przypomniała, że również Związek Radziecki pragnie gorąco powstrzymać bieg w kierunku nieodwracalnym. Konsekwentnie walczymy o to, by broń atomowa nigdy nie została użyta, o to, by w praktyce zagwarantować człowiekowi jego najwęższe prawo — prawo do życia.

Związek Radziecki gotów jest do przyjęcia jak najdalej idących rozwiązań, które pozwoliłyby osiągnąć postępowanie, pozwalającym do zaprzestania wycisku zbrojeń, do zakazu, a następnie całkowitej likwidacji broni atomowej.

## Sportowy kalejdoskop

**KADRA WYGRWA**  
W ŚRODĘ kadra narodowa polskich piłkarzy przebywająca na zgrupowaniu treningowym we Włoszech rozegrała w Arezzo kontrolny mecz z drugoligowym zespołem o tej samej nazwie. Po ciekawej grze zwyciężyli Polacy 3:1 (15). Bramki zdobyli: dla kadry — Dariusz Wdowczyk (27 min.), Zbigniew Kaczmarek (59) i Waldemar Prusik (69), dla Arezzo — Di Mauro (65 min.).

### SIŁOM SPECJALNY MĘŻCZYZN

WE francuskiej miejscowości Val Thorens odbył się siłom specjalny mężczyzn o punkty FIS. Zwyciężył Daniel Mouget (Francja) — 1.37,08 przed Petarem Popangelowem (Bulgaria) 1.37,12. Noanias Iwaya (Japonia) — 1.37,33.

### 25 REMIS

30 PARTIA meczu o szachowe mistrzostwo świata rozgrywanego w Moskwie pomiędzy obrońcą tytułu Anatolijem Karpowem i pretendentem Gari Kasparowem zakończyła się po 20 posunięciach remisem. Remis zaproponował Kasparow. 31 partia rozpocznie się 7 bm. W meczu prowadzi Karpow 5:0.

### STULETNI KIBIC

TAKIEGO wiernego kibica pozazdrościć może każda drużyna piłkarska. Liczący dziesięć lat Jindrich Szczański nie opuścił w swym życiu ani jednego meczu piłkarskiego klubu „Sparta” z Pragi. Pasją ta ma swoje głębokie korzenie rodzinne: ojciec J. Szczański był członkiem zarządu „Sparty”, zaś obaj bracia graли w tej drużynie.

### W stanie Nowy Jork

## Wyciek izocyjanku metylu

LONDYN PAP. Powołując się na przedstawicieli nowojorskich władz stanowych Agencja Reutera pisze, że 15 listopada br. nastąpił wyciek izocyjanku metylu w zakładach chemicznych w Middleport w stanie Nowy Jork. Zakłady znajdują się w odległości 500 metrów od szkoły podstawowej. Trzydziestoro uczniów oraz nauczyciel uległo zatruciu. Jest to ten sam gaz, który spowodował katastrofę ekologiczną w Bhopalu w Indiach.

Z zakładów należących do koncernu FMC wyciekło 112 litrów izocyjanku metylu. Szkoła została ewakuowana. Agencja nie podaje szczegółów na temat zatrucia uczniów, pisze tylko, że zdolni porażenia oczu.

## Irak grozi nowym „ciosem z powietrza”

LONDYN PAP. Jak donoszą z Manamy Irak w środę zagroził daniem nowego „ciosu z powietrza” tym supertankowcom, które odważą się na żeglowanie po wodach Zatoki Perskiej i zawiązanie po ropę do portów irańskich. Na początku tygodnia z powietrza został zatakowany zbiornikowiec pływający pod banderą cypryjską. Wg twierdzenia ratownictwa morskiego z siedzibą w Singapurze 3 członków załogi tej jednostki poniosło śmierć.

**WPHW**

**Służby Socjalne Zakładów Pracy na terenie woj. szczecińskiego**  
ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI WPHW w Szczecinie informuje, że przyjmuje zamówienia na paczki świąteczno-noworoczne dla dzieci.

W zamówieniu prosimy określić ilość i termin odbioru paczek. Realizacja zamówień od 1.12.1984 r. do 15.02.1985 r. Informacje tel. 420-98. Zamówienia prosimy składać w WPHW Zakład Obrotu Artkułami Spożywczymi Szczecin, ul. Krzywoustego 8.



## Przyroda — rzeźbiarz

BERLIN PAP. Niezwykłe rośliny pojawiły się niedawno na skwerze przed muzeum przyrodniczym w Karl-Marx-Stad (NRD). Są to gigantyczne paprotniki i skrzypy sprzed... 200 milionów lat. Oczywiście nie są one żywe, lecz skałmieniłe. Odkopali je górnicy jednej z polskich kopalń. Starając się nie uszkodzić żadnego elementu, starannie wydobyl oni na powierzchni stworzone przez przyrodę rzeźby.

## 3,83 mln dolarów za olejny akt

LONDYN PAP. Na aukcji Sotheby sprzedano olejny akt namalowany przez austriackiego ekspresjonistę, Eгона Schiele, za 3,83 mln dolarów. Dzieło pochodzi z 1914 roku. Nazwiska nabywcy — nie podano. Tego samego dnia sprzedano również olejny akt Paula Gaucsa z 1901 r., który osiągnął cenę 1,7 mln dolarów. Szereg innych płócien, jak np. „Japoński mostek w ogrodzie Monet”, z 1900 r. pędzla Claude’a Moneta nabyty został za 1,27 mln dolarów, a „Pejzaż z drzewem na brzegu rzeki” z 1905 r., namalowany przez francuskiego artystę Andrie Deraina za 805 000 dolarów. W sumie 72 obrazy osiągnęły łącznie cenę 16,7 mln dolarów. Takiego obrotu Sotheby dawno już nie notowała.

## Niebezpieczna „siła sztuki”

WIENNA PAP. Omal nie zakończyło się tragicznie przedstawienie w jednym z teatrów w Salzburgu (Austria). Zgodnie z akcją sztuki, dwaj aktorzy grający rolę terrorystów, mieli przebiec przez widownię i „ostrzeliwać się” przed publicznością w kierunku sceny i ukręcić się za kulami. Strzelanina wyglądała tak realistycznie, że dwóch przewidzianych policjantów znajdujących się w sali, pomyślało, że na teatr dokonano napadu i włączyło się do poszukiw. Na szczęście nie zdarzyło się nic poważnego. Za kulami wystrzelono im o co chodziło, zaś publiczność pomyślała, że to nowy chwyt reżysera.

## Autobusu długo nie było...

RZYM PAP. We włoskim mieście Scarratigo za to, że porwał samochód straży pożarnej. Władczy „syrenę” i migające światła pomknął ulicami miasta, stwarzając zagrożenie dla ludzi. Kiedy zatrzymano go, dlaczego to zrobił, odpowiedział, że zmęczony się długim czekaniem na autobus.

### Pod ziemią zostało

96 górników

## Wybuch gazu w kopalni w Tajwanie

PEKIN PAP. W środę w kopalni węgla kamiennego Nalazan leżącej w odległości 23 kilometrów na południowy zachód od Tajpeju zanotowano silną eksplozję gazu — poinformowała policja. Poziemia uwieczniona została 96 górników.

W dwie godziny po wybuchu na miejsce wypadku przyjechały ekipy ratownicze, ale mimo wyłożonej pracy nie udało im się przebić tunelu, by dostać się do ofiar katastrofy. Znajdują się one prawdopodobnie w odległości 50 metrów od wejścia do szybu. Kopalnia zatrudnia około 300 osób.

W ciągu ostatnich 5 miesięcy władze tajwańskie zamknęły 60 ze 120 kopalń węgla kamiennego. Pośpieszcza to spowodowała seria wypadków: w czerwcu w katastrofie górniczej zginęły 74 osoby, natomiast w lipcu w wyniku pożaru śmierć poniosło 103 górników. Była to największa tragedia w historii górnictwa na Tajwanie.



„Student-Service“ konkurencją dla „Bratniaka“?

# Studenckie Biuro Usług Czeka na oferty

Z POCZĄTKIEM listopada br. rozpoczął w Szczecinie działalność, jako jeden z sześciu w kraju, Oddział Studenckiego Biura Usług ZSP „Student-service”. O celach powołania, zadaniach i możliwościach firmy rozmawiamy z jej dyrektorem, Antonim Gwarkiem:

— Właściwie dlaczego zdecydowaliście się uruchomić kolejne biuro usług, skoro istnieje już Studencka Spółdzielnia Pracy „Bratniak”? Czy liczba składowanych tam zleceń przerasta jej potencjał wykonawczy? — bo jakimi innymi może być powód powołania drugiego przedsiębiorstwa o zbliżonym zakresie ofert gospodarczych...

— ... czy musimy łączyć te dwie sprawy? „Bratniak” istnieje, egzystuje sobie całkiem niezłe i nie mu nie zagraża, przynajmniej z naszej strony. Naszym organem założycielskim jest Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich, zaś zarejestrował nas minister finansów. Będziemy funkcjonowali, a w zasadzie już funkcjonujemy, na prawach przedsiębiorstwa, gdyż wszelkie formalności są załatwione. Profil działalności „Student-service” można ująć w trzech formach: usługi, produkcja i handel. „Bratniak” ma mniejszy zakres propozycji i mniejsze uprawnienia. Nie będziemy sobie przeszkadzać.

— Teoretycznie, bo w praktyce wasze usługi to np. prace poradcze, przedkadunkowe, biurowe itp., które stanowią pokładną część zleceń składanych w „Bratniaku”... — Owszem, ale całość naszych propozycji usług to także prace projektowe, plastyczne, badawcze, reklamowe, techniczne, elektrotechniczne, agrotechniczne, podwodne oraz korepetycje i tłumaczenia. — Ale przecież i takie usługi nie są „Bratniakowi” obecne... — „Bratniak” nie ma możliwości świadczenia usług specjalistycznych, nie ma odpowiedniego zaplecza technicznego itp. — A wy macie? — No, na razie nie, przecież dopiero zaczęliśmy swoją działalność. W perspektywie... — ...przepraszam, że przerywam, ale w perspektywie „Bratniak” też ma ochotę wydłubić studenckie centrum usług specjalistycznych.

— Wysłaliśmy już oferty do większych lokalnych przedsiębiorstw. W naszej działalności nie zamierzamy ograniczać się tylko do naszego województwa, złożyliśmy więc propozycje także w Gorzowskim, Piłskim itp.

— Kto ma wykonywać te ewentualne zlecenia?

— Studenci, pracownicy zrzeczenia, kadra uczelni. W przypadkach robót, przy których wymagane będą jakieś uprawnienia możemy zatrudnić osoby z obcej lub posłużyć się siłą fachową zleceniodawcy.

— Posłóży się przykładem: ktoś zleca wam wykonanie w kłopot. Spychacz nie macie, czy li ma go wam dać zleceniodawca, osoby z uprawnieniami na ciężkie maszyny budowlane nie macie, czy li znowu prosba do zleceniodawcy... co zostaje wam do zrobienia?

— Prace prostsze, poza tym podał pan przykład trudny akurat do obrony, nie należy jednak zapominać o tym, że zlecenie możemy przyjąć, lub nie, że jeśli już ktoś podpisze z nami umowę na usługi sam będzie doskonale wiedział, czego od nas oczekiwaliśmy i w czym będziemy mieli mu pomóc. Mogę podać inny przykład, oto choćby roboty malarskie. W tym przypadku nasza rola będzie chyba większa, prawda?

— Czy macie rozeczenie, jak funkcjonują oddziały „Student-service” w innych województwach?

— Oczywiście, mimo krótkiego okresu istnienia zrealizowały już zlecenia o wartości kilku milionów złotych.

— Zatem życzymy powodzenia...

Rozmawiał: Piotr CYWIŃSKI

**LUBUSKA Wytwórnia Win w Zielonej Górze prowadzi eksport na rynek Japonii i Australii. Wedruje tam wino owocowe w pięknych, ozdobionych oryginalnymi etykietami, butelkach z szybkami oplecionymi sznurkiem i opatrzonymi pieczęcią lakową. Jest to bardzo pracochłonne, ponieważ wszystkie czynności wykonywane są ręcznie. Eksport jest jednak opłacalny i trwa ponad 15 lat. Szkoda jedynie, że tak doskonałe trunki u estetycznych opakowaniach nie trafiają na nasz krajowy rynek. My musimy zadowolić się jedynie poszarzonymi etykietami, szybkami plastikowymi korkami i oczywiście znacznie gorszą zaopatrnością.**

CAF — R. Janowski

## Od nowego roku — nowe zasady Kto pracuje za granicą

ZA granicą zatrudnionych jest — za pośrednictwem polskich instytucji — około 90 tys. obywateli naszego kraju. Z każdym rokiem ich liczba zmniejsza się, gdyż z reguły ci sami fachowcy, których poszukuje świat, coraz bardziej są potrzebni i u nas. A więc budowlani i remonciarze, zwłaszcza murarze, spawacze, konserwatorzy zabytków, także wybitni fachowcy w innych specjalnościach, lekarze, naukowcy.

NAJBARDZIEJ stabilna i największa, bo 60-tysięczna grupa stanowi fachowcy związani z eksportem budownictwa oraz usług, też głównie o charakterze remontowo-budowlanym. Choć i w tej kwestii nie ma zgodności poglądów — jedynak przeważa przekonanie, że wzroszenie płac odprawianie „pod klucz” kompletnych obiektów, najczęściej przemysłowych, jest polską specjalnością eksportową i przynosi nam nie tylko chleb, ale konkretne korzyści dewizowe. Podobnie — wykonywanie skomplikowanych prac specjalistycznych, jak budowa kopalni czy renowacja zabytków. Pracownicy tego typu eksportu powiadają: a spitali nie ma kim budować, a Kraków się waha...

łącznie na podłapanie — każda metoda jest dobra! — roboty eksportowej. Ale myśli się już nad tym, by za granicą mogli się znaleźć tylko ten, kto kilka lat przedpracuje w jednym, macierzystym przedsiębiorstwie. Inna grupa — niespełna 20-tysięczna — stanowia Polacy pracujący w NRD. CSRS na podstawie umów rządowych i resortowych. Najdłuższe tradycje ma zatrudnienie „za rzeką”, jak mawiają w nadodrzańskich Słubicach. Miasta i rejon są przygraniczne są u obu sąsiadów bardziej uprzemysłowione, niż nasze. U nas brakowało zwłaszcza miejsc pracy dla kobiet, więc one stanowiły 70 proc. ogółu Polaków zatrudnionych w CSRS i ponad 90 proc. w NRD. Były też sukcesy, gdy i w innych częściach naszego kraju szukali pracy ludzie bez kwalifikacji, absolwenci różnego typu szkół. Byli oni chętnie zatrudniani przez naszych sąsiadów. Na w CSRS nie tylko w rejonach przygranicznych — pracowało 21 tys. Polaków. Dziś — 10 tys. Teraz tego typu zatrudnienie nie ma racji bytu. W Polsce wiele zakładów pracy też szuka ludzi. Szanse więc na wyjazd będą niebywale, a tymczasem za granicą nowe umiejętności. Specjalizacja taka i wyjazd fachowców będą szczególnie związane z kooperacją, wymianą między przedsiębiorstwami — zakładami w CSRS i NRD.

Zmiana charakteru zatrudnienia za granicą nie eksportuje wyżej siły roboczej, ale specjalizacja i edukacja w deficytowych zawodach — wiąże się z zarządzeniem nr 22 ministra pracy, które zezwala także przedsiębiorstwom na prowadzenie rekreacji i wysyłanie konkretnych ludzi po konkretne umiejętności. Poza tym konkretne umowy, np. z Polską — teraz bardzo różnorodne — warunki socjalno-bytowe, placowe, dotyczące sekulenia, opieki lekarskiej, przyjazdów do kraju itp.

Ujednolicenie zasad podejmowania pracy wprowadza — od 1 stycznia 1985 r. — uchwała Rady Ministrów nr 18 z 15 grudnia br. Dotyczy ona: „Poliservis”, upoważnienie do zatrudnienia obywateli polskich: wybitnych specjalistów, naukowców, artystów, poddawców zagranicznych stopniowo uzyskiwać — wbrew postanowieniu uchwały RM nr 111/76 — „Pagart”. Zjednoczone Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego. Co sprzytniejszy gestorzy zrealizowali lepsze warunki wysyłania „swolch”, tak powstania istnia możliwości na wysoce potrzebnych do zarobków na rzecz skarbu państwa (od 17 do 35 proc.). Od stycznia 1985 r. zasady te zostaną ujednolicone. Każdy wyjeżdżający będzie widział, na co idąc potrącone mu pieniądze. M. in. na refundację kosztów związanych z opieką zdrowotną przed rodziną pozostającą w kraju.

Przes Zarządu PSS „Spolem” mgr Bogdan NOWACZYK

CMENARTZ CENTRALNY NADAL BEZ OCHRONY

W ODPOWIEDZI na artykuł w „Kurierze Szczecińskim” z dn. 21. 11. 84 r. pt. „Kiedy powołanie Straż Ochrony Cmentarza”. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej w Szczecinie uprzejmie informuje: — Cmentarz Centralny jest obiektem bardzo dużym, ogólnie dostępnym dla społeczeństwa. Posiada 5 bram wjazdowych, z czego jedna (brama główna). Natomiast furtki są stałe otwarte. Charakter obiektu uniemożliwia powołanie Straży Ochrony Cmentarza, ponieważ PZM nie ma możliwości zatrudnienia dużej liczby pracowników dla Straży. — Nawładzamy kontakty z III Komisarzatem RUSW w sprawie ochrony cmentarza. Jednak mimo stałych kontaktów, skuteczność tej tej ochrony jest niewystarczająca.

Z-ca dyrektora ds. ekonomicznych mgr Tadeusz WINCZAKIEWICZ

OD RED. Powyższa odpowiedź też traktujemy jako niewystarczającą, bo nie z niej nie wynika, a raczej tylko to, że na Cmentarzu Centralnym nadal wszystko pozostanie bez zmian. Nie do przyjęcia jest stwierdzenie, iż przedsiębiorstwo nie może zatrudnić „dużej liczby pracowników dla Straży”. To niech zatrudni ich więcej chętni o to, aby ktoś od czasu do czasu przeszedł się lub przejechał samochodem alejami cmentarnymi, gdzie nie zawsze niestety, panuje spokój. Nadal widzimy konieczność poważniejszego potraktowania tej sprawy, a nie zasilania się komentarzami z milicją, która przecież nie jest w stanie zapewnić ementarzowi wystarczającej ochrony.

UJEDNOLICENIE dotyczy też sposobu zaliczania pobytu za granicą do stażu pracy — zyskuje takie zaliczenie każdy, kto po powrocie podejmuje pracę w ciągu 30 dni. Okres pracy za granicą liczy się też do emerytury, do urlopu wypoczynkowego. Uchwała powierza ministrowi pracy koordynację całokształtu zatrudnienia za granicą.

Maria THIEDRZYCKA

## ODPOWADAJĄ na krytykę

ŚCIEKI PRZESTANĄ PŁYNĄC

W ODPOWIEDZI na notatkę prasową zamieszczoną w „Kurierze Szczecińskim” z dn. 21.11.84 r. pt. „Kto zanieczyścił?” — Urząd Miejski, Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informuje: Na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej przez przedstawicieli UM w terenie, stwierdzono duże zanieczyszczenie rowu melioracyjnego ściekami z terenu ul. Batalionów Chłopskich, na dalszym odcinku row jest suchy. Obecnie row odwadniająca (dawny plynął tedy strumyk) stał się rowem ściekowym. Sytuacja taka powodują głównie mieszkańcy budynku przy ul. Batalionów Chłopskich 62. Ustalono na miejscu, że ścieki sanitarne z szamba znajdującego się na terenie ww. posesji odprowadzane są bezpośrednio do rowu melioracyjnego odprowadzającego wody gruntowe z pól i terenów przyległych za pośrednictwem kolektora deszczowego do Cegielni i dalej do Regalicy. Powoduje to zwiększenie zanieczyszczenia wód, skażenia gruntu i atmosfery oraz stwarza warunki antysanitarne w rejonie tego otwartego rowu. W celu zlikwidowania istniejącego stanu, Urząd Miejski, Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wydał decyzję Nr OG.W. 8-721/84 z dnia 15 listopada 1984 r. nakazującą obywatela J. W. zamieszkałego przy ul. Batalionów Chłopskich 62 natychmiastowo odciąć odpływ ścieków z szamba do rowu melioracyjnego, uszczelnienie szamba w terminie do 31 grudnia br. oraz systematyczne opróżnianie go. Jednocześnie „Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Eksploatacyjne Urzędów Komunalnych zostało zobowiązane do oczyszczenia rowu melioracyjnego w terminie do 30 kwietnia 1985 r. oraz stałej konserwacji i utrzymywania go w należytym stanie.

P.o. kierownika wydziału inż. Leszek GUZIŃCZAK

NIE MA CHĘTNYCH DO OKIENEK...

W NAWIĄZANIU do notatki prasowej pt. „Uroki mieszkania w centrum” zamieszczonej w dn. 30.10. 84 r. dot. nieczynnego Urzędu PT Szczecina 4 przy al. Piastów 13 oraz nieczynnych dwóch okienek dla obsługi interesantów w UPT Szczecina 3 przy ul. Pocztowej 5. Wojewódzki Urząd Poczty uprzejmie wyjaśnia, co następuje:

Istotnie Urząd PT Szczecina 4 już od dłuższego czasu jest nieczynny z powodu urwającego w tym czasie remontu (wymiana instalacji c.o.). Obecnie remont został zakończony lecz otwarcie urzędu nie możliwe jest z powodu braku pracowników w Urzędzie PT Szczecina 3 umieszczonego wywieszki „okienko nieczynne” z powodu braku pracowników w drugim nieczynnym „okienku” listowo-telekom., gdyż tam oczekiwali interesanci na obsługę. Natomiast w dwóch nieczynnych „okienkach” kasowych umieszco-

ne zostały tabliczki z napisem „okienko nieczynne”.

Urząd tu, w dalszym ciągu nie posiada pełnych składów osobowych do obsługi okienek a szczególnie kasowych, dlatego też w wielu przypadkach spotyka się nie obsadzone okienka. Mimo usilnych starań w naborze pracowników do tej służby poprzez Zarząd Zatrudnienia, jak również poprzez ogłoszenia w prasie, napływ pracowników jest minimalny, nie wystarczający na obsadzenie pozostałych nieczynnych okienek. Ponadto Urząd wprowadził specjalne bodźce materialne dla pracowników komórek funkcjonalnych do podejmowania pracy w urzędach pocztowych w godzinach popołudniowych, jednak i ta forma nie zabezpiecza jeszcze dostatecznej ilości obsad okienek w urzędach pocztowych. Dlatego też przepraszamy PT Klientów poczty za niedomagania w służbie pocztowej.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Poczty inż. Jan KMENT

KRYTYKA BYŁA SŁUSZNA

W ZWIĄZKU z notatką z dn. 8. 11. 84 r. pt. „Choćby chleb i mleko” informuje, że szczególnie nasza organizacja handlowa ma zwyciężyć zlecać i przeprowadzać inwentaryzacje kontrolne oraz zdawco-odbiorecz po godzinach pracy placówek handlowych. Odpowiadając na te zasady może mieć miejsce tylko w przypadku małych, bądź mających mniejsze znaczenie w zaopatrzeniu ludności, placówek oraz po wianianach. W przypadku dużego, dzielnicowego sklepu przy ul. Zawadzkiego, nie dołożymy maksimum starań, aby lewantaryzacje przeprowadzić po godzinach pracy. Wprawdzie stoisko przedsklepowe z mlekiem i pieczywem oraz zwiększenie dostaw z zakupami, lecz nie unikniemy słusznej krytyki ze strony mieszkańców. Przepraszamy mieszkańców dzielnicę informując, że zwróciłem u-



ZAWSZE W CZWARTEK — magazyn „Rock, pop, disco, jazz” czyli informacje ze świata muzyki niepoważnej. Stały felieton, konkursy, quizy, fotografie... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!



„JAZZ JANTAR” omiata ostatnio Szczecin, systematycznie natomiast gości inna wędrująca impreza — „Pomorska Jesień Jazzowa”. Tym razem muzykom przyszło występować na deskach estrady w kinie „Promień”, co w naszym nie pomniejsza atrakcyjności koncertu.

Idea „Pomorskiej Jesieni Jazzowej” jest promocja młodych talentów — laureatów krajowych konkursów i festiwali. Występowali oni u boku weteranów polskiego jazzu, którzy w tym roku zachęcali „Kochajmy Duke'a Ellingtona”. I właśnie muzyka wybitnego kompozytora, band-lidera i pianisty oraz takie nazwiska jak Jan Ptaszyn Wróblewski, Henryk Majewski i Tomasz Szukałski przyciągnęły do „Promienia” rzeszę jazzfanów. Był tam też nasz fotoreporter Zbigniew Jodkowski, który utrwalił koncert na taśmie filmowej.

## O nowych płytach — w kilku zdaniach Zapowiedzi fonograficzne

NIE można było ostatnio narzekać na brak nowych płyt. Wydawano ich sporo i w przyzwyczajonych nakładach. Jesienią na rynku fonograficznym zapanował jednak zastój. Być może producenci zwolnili obroty tak, by nowości pojawiły się dopiero tuż przed świętami — w charakterze prezentu gwiazdkowego.

Właśnie przed Bożym Narodzeniem pojawi się longplay „Promocje 83”, na którym znajda się nagrania laureatów konkursu (pisaliśmy o nim) ogłoszonego przez firmę „Savitor”. Również przed świętami „Pol-ton” chce wydać drugą płytę długogrającą Republiki — „Nieustanne tango”.

Wśród zapowiedzi „Tonpressu” jest LP Petera Greena, ex-członka zespołów John Mayall Bluesbreakers i Fleetwood Mac. Natomiast „Polskie Nagrania”

zapowiadają licencyjną płytę z nagramiami Billa Haleya And The Comets.

## Powrót Deep Purple

NIE istniejąca od jedenastu lat grupa Deep Purple nowo pojawiła się na rynku muzycznym i to w swym dawnym składzie. Zespół podpisał kontrakt z wytwórnią „Polygram” na nagranie czterech albumów za 10 milionów dolarów. W przyszłym roku Deep Purple wyrusza na światowe tournée, a póki co przypomina się wier-nym fanom nową płytą „Perfect Strangers”.

## Co na listach przebojów?

- W RAMACH naszego nieustającego przeglądu list przebojów — zaglądamy dziś na Top Ten zamieszczany przez katowicką populudniówkę „Wieczór”. Oto notowanie z minionego tygodnia:
1. „Drive” — Cars
  2. „Cały ten szkielet” — Budka Suflera
  3. „To tylko pech” — Oddział 6
  4. „Zamknięty — Maanam
  5. „Never Ending Story” — Li-mahl
  6. „Private Dancer” — Tina Turner
  7. „I Just Called To Say I Love You” — Stevie Wonder
  8. „Twoje zdrowie mała” — Urszula
  9. „Shine” — Frida
  10. „Księżycowy krok” — Aya R. L.

## Z „Areny” do TV

POZNAŃSKA TV zarejestruje w połowie miesiąca koncert w „Arenie” pod nazwą „Przeboje Dwójki”. Udział wezmą laureaci miesięcznego plebiscytu telewizyjnego. Płocka głosi, iż wystąpi również Shakin Stevens. Program zostanie przedstawiony w TV w noc sylwestrową.



Przełożyła Zofia Zinslering

105

— N-nie. A już na pewno nie czystego. Dość łatwo można go dostać w połączeniu z innymi lekami. Nie dalek jak dzisiaj widziałem w „Przebiegach Codziennym” ogłoszenie, że są do nabycia pastylki zawartości pół grama digitalisu.

— Naprawdę? Gdzie... och, tak! Tak, ale w tym jest także nasienie kulczywy, która uchodzi za antidotum. Tak czy siak, to ożywia czynność serca, pobudzając nerwy, a zatem przeciwdziała uspokajającemu działaniu digitalisu.

— Hm. Cóż, ustaw pannę Dorland pod Sposób i dodaj znak zapytania. Och, Penberthy musi też oczywiście figurować w rubryce Sposób. On jeden mógł dostać to paskudztwo bez większego zachodu.

— Dobra. Sposób: Nr 1. Dr Penberthy, Okazja: Nr 1. Dr Penberthy. Nr 2. Panna Dorland. Będziemy musieli dopisać służbę lady Dormer, co? A w każdym razie te osoby, które mu podawały coś do jedzenia czy do picia.

— Dopisz je koniecznie. Mogły działać w zmywie z panną Dorland. A co powiesz o samej lady Dormer?

— Dajże spokój, Peter. To by nie miało sensu.

— Czemu nie? Mogła przez wszystkie te lata planować zemstę na bracie, skrywając uczucia pod płaszczkiem wielkoduszności. Byłby to niezły kawał zostawić ogromny spadek komuś znieprawionemu, a potem, kiedy on się już czuje zadowolony, wdzięczny i pełen skruchy, otruć go dla pewności, że się dostanie. Bezwzględnie musimy umieścić lady Dormer. Wpisz ją pod Okazję i Motyw.

— Nie zgodzam się na nic więcej jak Okazja i Motyw ze znakiem zapytania.

— Niech będzie, jak uważasz. No i jest jeszcze dwóch naszych przyjaciół taksówkarzy.

— Nie sądzę, żeby ich można było brać pod uwagę. Strasznie trudno byłoby przecież taksówkarzowi otruć pasażera.

— Obawiam się, że tak. Ale posłuchaj! Wpadłem właśnie na kapitalny sposób otrucia taksówkarza. Dajesz mu fałszywą półkoronówkę, on ją nadgryza...

— I umiera na zatrucie ołowiem. To kawał z brodą.

— Głupi. Zatrujesz półkoronówkę kwasem pruskim.

— Wspaniale! A on pada z pianą na ustach. To niesłychanie oryginalne. Nie zechciałbyś skupić uwagi na interesującej nas sprawie?

— Więc myślisz, że możemy skreślić taksówkarzy?

— Chyba tak.

— Zgoda. Pozostawiam ich do twego uznania. Przykro powiędzieć, lecz tym sposobem dochodzimy do George'a Fentimana.

— Czujesz do niego miłość, co?

105

— Tak... lubię biedaka. Pod pewnymi względami to strasznie na swinia, ale dosyć go lubię.

— Cóż, ja nie znam George'a, więc zdecydowanie go wpiszę. Okazja nr 3 to on.

— W takim razie będzie też musiał figurować pod Motywem.

— Dlaczego? Co on miałby zyskać, w razie gdyby schedą przypadła pannie Dorland?

— Nic... jeśli o tym wiedział. Ale Robert stanowczo podkreśla, że nie wiedział. Podobnie twierdzi George. A skoro nie wiedział, czyż nie rozumiesz, że śmierć generała oznaczałaby natychmiastowe odziedziczenie tych dwóch tysięcy funtów, których zwrotu tak natarczywie domagał się Dougal MacStewart?

— MacStewart?... ach tak, ten Lichtwiarz. Punkt dla ciebie, Peter; ja o nim zapominałem. Wobec tego George niewątpliwie winien się znaleźć na liście możliwości. Był też dość rozgoryczony prawdą?

— Bardzo. I pamiętam, jak się wyrwał przynajmniej z jedną rzeczą dość nie przemysłową w klubie właśnie tego dnia, kiedy odkryto morderstwo... czy raczej śmierć.

— To w każdym razie przemawia na jego korzyść — rzekł pogodnie Parker — chyba że jest naprawdę bardzo lekkomyślny.

— Nie będzie to przemawiało na jego korzyść na policji — burknął Wimsey.

— Mój drogi!

— Przepraszam. Na chwilę się zapomniałem. Obawiam się, że trochę zaczynasz wyrosnąć ponad swe stanowisko, Charles. Tak wielka inteligencja oznacza, że albo zostaniesz nadkomisarzem, albo ci grozi ostracyzm, jeżeli nie zachowasz rozważań.

— Zaryzykuję. Dalej... wracajmy do tematu. Kogo mamy jeszcze?

— Jest jeszcze Woodward. On miałby najlepszą okazję manipulowania generalskimi pudełkami na proszki.

— A przypuszczam, że mógł mieć motyw w postaci tego skromnego zapisu na jego rzecz.

— Albo mógł być opłacony przez wroga. Wiesz, że to się często zdarza w przypadku ponurych służących. Pomyśl, jaki urodzaj mieliśmy ostatnio na przestępczych lokajów i kradzieże dokonywane przez idealnych służących.

— To fakt. No a tamci z Bellony?

— Jest Wetheridge. Niemylły typek. I zawsze patrzył poźdźliwie na fotel generała przy kominku. Sam widziałem.

— Bądź poważny, Peter.

— Jestem absolutnie poważny. Nie lubię Wetheridge'a. Irytuje mnie. Poza tym pamiętajmy umieścić Roberta.

(cdn)

## KOMBI w Szczecinie!

TA WIADOMOŚĆ elektryzuje wszystkich młodych miłośników polskiego rocka. W Szczecinie wystąpi gdański kwartet KOMBI, który udanym występem na festiwalu spopekim i płytą „Nowy rozdział” rozpoczął istotnie nowy rozdział w swej karierze. Dodajmy, że KOMBI przybędzie do Szczecina wkrótce po zakończeniu wielkiego „Rockowiska” w Łodzi. Zespół wystąpi tam na zakończenie przeglądu, co jest niewątpliwie uznaniem dla profesjonalizmu i popularności muzyków.

Koncerty w Szczecinie będą dwa — w poniedziałek 17 bm. o godzinie 16.30 i 20. Sala WDS powinna pomieścić wszystkich chętnych, nie będzie więc chyba kłopotów z kupieniem biletów. Wszelkie informacje na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu 370-35 i 436-39.

KOMBI wystąpi także w Stargardzie, we wtorek 18 bm.

Dla fanów zespołu — jeszcze kilka informacji. W październiku kwartet przebywał na występach w Berlinie Zachodnim i Hamburgu. Tam właśnie dokonano nagrania płyty demo z utworem „Nie ma zysku” przeznaczoną na rynek niemieckojęzyczny. W pierwszych dniach grudnia KOMBI przedstawiło się młodym rockfanom w Szwecji.



# Mimo że jest dobrze - jest źle Kolos na glinianych nogach

**PRZEGLĄDA-**  
**JAC** ligowe tabeli można dojść do wniosku, że najbliższym sportem w naszym województwie jest koszykówka. W I lidze grają dwa zespoły (Czarni i Pogoni), w II reprezentuje nas z dobrym skutkiem stargardzka Spójnia, o wejście do II ligi ubiegają się żeński i męski zespół AZS, w lidze międzywojewódzkiej grają koszykarki Orkanu Stargard.

O SYTUACJI w drużynach studenckich pisaliśmy niedawno, wskazując na brak zaplecza juniorów. W tym artykule chcemy zapoznać Czytelników z sytuacją w I-ligowych.

ZACZNIJMY od sekcji koszykówek dziewcząt, działającej przy SKS Czarni. Niezła gra prowadzona przez trenera, niezła nie może przystąpić do udziału w sekcji sportu zaplecza juniorów. Niestety, przez wiatr lat takowo nie było.

Owsem grały sobie dziewczęta w koszykówkę, ale wyników nie było żadnych. Tluste lata juniorów sportowego klubu minęły dawno. Wypada przypomnieć, że to właśnie nasze zawodniczki w latach 70 zdobywały wielokrotnie najwyższe lokaty w MP tej kategorii wiekowej. Ale to już historia, która nie dotyczy niektórych jeszcze działających w naszym województwie.

W ostatnich latach w Czarnych zapominano o szkoleniu młodzieży, jeśli było ono prowadzone, to w ramach bez koleżeńskich roczników, które przygotowywały się do sportakady młodzieży. Praca wiodła w kierunku społecznym, Per-wszym takim symptomem zła była sprawa zawodniczek, które trenowały nieznajacy już, niestety, Marian Piotrowski. Po zakończeniu nauki w SP 6 dwa kluby (Orkan i Czarni) rozpoczęli walkę o te koszykarki. O to w jakim klubie zawodniczki miały grać trwał duży wodniczek, większość tych dziewcząt nie powróciła już na parkiet... Podobna sytuacja miała miejsce dwa lata temu z zawodniczkami, które należały do klubu w SP 8. Wybrały sobie różne szkoły i w dniu dzisiejszym ich kontakt z baskeciem jest sporadyczny, ponieważ chłopcy, w tym trener Biełowicz musi chcieć, by po domach i prosić młodzież, aby przybyła na treningi.

Bardzo szybko zapomnieli oni o tym, że przez kilkanaście lat sukcesywnie mieli zapewnione obrazy dla sportowców i przywileje. W sportowej szeregach musi chcieć, by po domach i prosić młodzież, aby przybyła na treningi.

WSZYŚKIE te braki dostrzegli w końcu działacze Czarnych, w ubiegłym roku rozpoczęli szkolenie juniorów przy współpracy z MKS Kusy. Ale już obecnie widać pewne braki i zły kierunek pracy. Kusi ma być filia szkolna, doprowadzić do zmiany sytuacji bowiem zawodniczek niekiedy nie wiedzą, czyje barwy reprezentują! Jest też kilka młodych koszykarek, które kilkakrotnie przechodziły z jednego do drugiego klubu. Niekiejki podpis na kartce zgłoszenia wykonywał za nie ktoś inny.



Mirosław Kwiatkowski

## Niespodzianka w Krakowie „Wilki Morskie” lepsze od „Wawelskich Smoków”

I liga korzyszarzy: WISŁA - POGON 59:100 (58:50)  
WISŁA: Kudłacz - 25, Cybulski - 8, Sewaryn - 12, Bogucki 12, Suda - 4, Miedzki - 21 i Filiki - 25.  
POGON: Cabań - 10, Dubicki - 4, Dziegielewski - 32, Szezycki - 17, Karczmarczyk - 7, Majcherek - 6, Buczowski - 5 i Kuligowski - 10.

W sobotę Pogon podejmie Zagłębie Sosnowiec.

I LIGA KOSZYKARZY (MK)  
Wisła - Pogon 89:100 (58:50)  
Gwardia - Gornik 78:80 (42:41)  
Zagłębie - Stal Bobrek 87:73 (50:33)  
Polonia - Slask 93:108 (47:55)  
Zastal - Legia 112:79 (61:34)  
Lech - Hutnik 94:73 (47:33)

W PARYŻU odbyła się ceremonia wręczenia nagród najlepszym kolarzom zawodowym, zdobywcom czołowych lokat w klasyfikacji „Super-prestige Trophée 84”.

NA ZDJĘCIU: od lewej, Szwajcar Nikkei Ruttman, zwycięzca - Irlandczyk Sean Kelly oraz słynny kolarz francuski Bernard Hinault.  
CAP-AP-telefoto

### Zaległe mecze sialkarzy

## Porażka Legii

WCZORAJ zostały rozegrane dwa zaległe mecze w ekstraklasie sialkarzy. W pierwszym z nich Piotrzeń Miłowice nie miał większych problemów z pokonaniem Resursy, albionem wygrał 3:0 (15:10, 15:12, 15:2). Natomiast spora niespodzianką sprawili sialkarze Beskidu Andrychów, pokonując na swoim parkiecie zespół Legii (trenowanej przez H. Wagnera) 3:2 (15:10, 3:15, 11:15, 15:12, 15:12). Warto dodać, że w ostatnim secie Legia prowadziła już 13:8, by przegrać 90 do 12. Dzięki temu zwycięstwo Beskid awansował na 4 miejsce i posiada 11 punktów.

Wisła - Beskid	1:3
Resursa - Legia	0:3
Piomień - Resursa	3:0
Beskid - Legia	3:2

1. AZS Olsztyn	7:0	14 pkt.	21-5
2. Stal Stocznia	5:2	12	17-6
3. Resursa	3:2	12	10-10
4. Beskid	4:3	11	14-10
5. Piomień	4:3	11	13-14
6. Legia	3:5	11	14-18
7. Czarni	3:4	10	11-13
8. Chelmieć	2:5	9	11-18
9. Gwardia	2:5	9	10-17
10. Resursa	1:7	8	7-22

### Szczecińscy żeglarze podsumowują sezon

SZCZECIŃSCY żeglarze podsumowują sezon w niedzielę, 11 października. W niedzielę, 11 października, zakończono sezon na przystani morską Pogoni, natomiast w niedzielę, 12 października, nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników „Pucharu SOZZ” w klasach przygotowawczych i olimpijskich. Ta ostatnia uroczystość odbędzie się w Klubie Olimpijczyka (obok „Lodogrytu”).

### Łyżwy-buble

JUŻ ponad miesiąc mieszkańcy Szczecina korzystają ze ślizgawki Lodogrytu. Kierownictwo obiektu dobrze przygotowało się do sezonu. W terminie wykonano wszystkie prace remontowe, roboty budowlane, malarskie i drobne naprawy. Ostatecznie zakończono bardzo ważną i kosztowną inwestycję jaką była budowa kanału doprowadzającego ciepłą wodę. Dzięki temu można rozpocząć budowę nowych pomieszczeń sanitarnych, których brak jest dotychczas odczuwany przez uczestników lodowawek. Przewiduje się, że całkowite zakończenie prac związanych z budową pomieszczeń sanitarnych nastąpi pod koniec przyszłego roku.

Dla potrzeb wypożyczalni sprzętu zakupiono 70 par łyżew, z czego aktualnie nadaje się do użytku tylko połowa, gdyż po kilku ślizgawkach łyżwy razem z podszewką odklejają się od buta. Dwukrotna rozmowa telefoniczna z producentem, którym jest POLSPORT w Raciborzu nie dała nic, toteż pracownik Lodogrytu 10 grudnia uda się do Krośna w celu załatwienia sprawy oświadczenia.

Obiekt w ciągu tygodnia jest niemal w pełni wykorzystany. Odbywają się tu jazdy dla młodzieży szkół wyższych i średnich, zajęcia szkolne zwiędzkiej oraz ślizgawki dla dzieci i dorosłych.

Jednocześnie informujemy, że kierownictwo „Lodogrytu” dysponuje w tym sezonie 100 godzinami jazdy piątki (przed południem) gdyż szkoły, które wcześniej zamówiły ślizgawki otrzymały ją z nich.

W tym roku szkolnym powstała klasa sportowa w SP 31 na osiedlu Kaliny, gdzie przeniesiono koszykarki ze SP nr 57 z Pomorza.

Działacze Czarnych - jak nam oświadczył trener K. Biela, zobowiązała się do zaistnienia koszyk w hali sportowej. Termin ich zawieszenia minimalnie do 6 godzin tygodniowo plus zajęcia SKS ćwiczą bez koszyk. Mecze rozgrywane w innych salach i tam też spójnie prowadzone normalnie trenują. Niebawem ukończone podstawówki i zacznie się problem z utrzymaniem zespołu. Obv nie powródziła się sytuacja opisana wcześniej.

PRZEJWALEM ostatnio w Osinie na turnieju 13-letnich koszykarek o puchar „Przedkultury Sportowej” (na którym nie było uczestników z naszego województwa). Uczestniczące w tych zawodach koszykarki z innych województw. Polski imponowały w osinie. Najwyższą miała aż 189 cm. Wiele dziewcząt liczyło sobie powyżej 175 cm. Niestety takich wysokich koszykarek nie mamy w Szczecinie, mimo tego że roczniki 13-letnich szczecińskich test widać. Tylko trzeba się prześledzić do szkół i je wybrać, aby później nie szukać w innych krajach.

ROWNIEŻ nie należy przegazywać, że na własne wychowanki Czarni będą musieli jeszcze trochę poczekać.

W tym roku szkolnym powstała klasa sportowa w SP 31 na osiedlu Kaliny, gdzie przeniesiono koszykarki ze SP nr 57 z Pomorza.

Działacze Czarnych - jak nam oświadczył trener K. Biela, zobowiązała się do zaistnienia koszyk w hali sportowej. Termin ich zawieszenia minimalnie do 6 godzin tygodniowo plus zajęcia SKS ćwiczą bez koszyk. Mecze rozgrywane w innych salach i tam też spójnie prowadzone normalnie trenują. Niebawem ukończone podstawówki i zacznie się problem z utrzymaniem zespołu. Obv nie powródziła się sytuacja opisana wcześniej.

ZAPOWIADAJAC we wczorajszym „Kurierze” spotkanie koszykarki Pogoni z Wisłą sadyliśmy, że zwycięstwo pod Wawelem jest mało realne. Na szczęście stało się jednak inaczej, albionem szczecińscy koszykarze jak nas poinformował kierownik zespołu, Witold Kowalski - zagrał z ogromną ambicją i dużą walek. Dzieci Pogoni nie stali się autorami dużej niespodzianki. Mimo że na dwie minuty przed końcem meczu 97:91

### W styczniu halowe MŚ w la.

## Niedogodny termin

ORGANIZATORZY I halowych mistrzostw świata w lekkiej atletyce, które odbędą się 18-19 stycznia przyszłego roku w Paryżu ogłoszenia z kilku krajów. USA planuje wysłać do Francji 30 lekkoatletów, Kanada - 13, W. Brytania - 9, CHRL i Holandia - po 8, Nowa Zelandia - 5. Potwierdziły swój udział także Norwegia, Tunezja i... Katar. A Polska?

„Termin mistrzostw jest, nie tylko dla nas wielce niedogodny - powiedział dziennikarzowi PAP szkolenia PZLA, Marek Łuczynski. Dla wielu lekkoatletów styczeń jest raczej okresem przygotowawczym, a nie startowym. Dlatego też polska ekipa będzie skromna. Do Paryża pojedzie 7-8 lekkoatletów, którzy podjęli indywidualne przygotowania do mistrzostw. Pod uwagę brani będą m. in. Danuta Balańska, Ewelina Białto, Marian Kolasa, Mirosław Żerkowski, Jacek Wszola”.

TABELA

1. Zagłębie	16	799-694
2. Slask	16	832-775
3. Lech	16	874-825
4. Wisla	14	874-818
5. Gornik	14	791-746
6. Stal Bobrek	13	832-825
7. Gwardia	13	788-814
8. Hutnik	13	883-799
9. Zastal	13	818-824
10. Polonia	12	801-802
11. Legia	12	815-880
12. Polonia	10	731-813

### Podsumowano zawody o Grand Prix

## Puchar dla Jana Szumca

WE WTOREK w Domu Kultury „Hetman” odbyło się podsumowanie jednej z największych imprez biegowych, organizowanych na terenie województwa szczecińskiego -

Grand Prix TKKF. W roku 1984 odbyło się dziewięć biegów. Pierwszy został rozegrany 25 marca br., a ostatni 20 października w Lipianach. Organizatorzy, z myślą o rozbieganiu mieszkańców naszego województwa, postanowili te zawody przeprowadzać nie tylko w Szczecinie, ale także w innych miastach: Trzebiatowie, Swinoujściu czy wspomnianych już Lipianach. Ogółem w Grand Prix udział wzięło ponad 1000 zawodniczek i zawodników.

W klasyfikacji generalnej zwyciężył znany supermaratonczyk z FMS „Polmo” - Jan Szumiec (1800 pkt.). Na drugiej pozycji uplasował się jego kolega z zakładu - Jerzy Kotalecki (1733 pkt.), a trzecią pozycję wywalczył Dariusz Kaczynski (1740 pkt.). Wśród 26 biegaczy sklasyfikowanych przez ZW TKKF na liście najlepszych, znalazły się dwie kobiety. Na 19 miejscu znalazła się Maria Godlewska (1512 pkt.), a na 26 pozycji Barbara Lachowicka (1444 pkt.).

### Nowe specjalistyczne ognisko TKKF

## Biegają razem z nimi...

BIEGANIE dla rekreacji zyskało sobie w Szczecinie spore grono entuzjastów, a jego amatorzy mają coraz więcej okazji do uczestniczenia w imprezach przeprowadzanych zarówno w naszym mieście jak i innych ośrodkach. Ruch na rzecz biegania rozwija się spontanicznie, a inicjatorami i organizatorami wielu imprez są sami biegacze. Z reguły na zawody wyjeżdżają za własne pieniądze i nie korzystają z żadnych ulg w zakładach pracy. Słynni już w kraju maratończy z „Polmo”, dzięki którym Szczecin zalicza się do najsilniejszych ośrodków w Polsce, nawet po przebiegnięciu 100-kilometrowych dystansów następnego dnia stoją przy maszynach.

Szczecińskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które jest

jedną z organizacji (czyni to takto m.in. spółdzielczość mieszkaniowa) wspierających rozwój biegania dla rekreacji, pragnie nadać temu ruchowi pewne ramy organizacyjne. Celowi temu ma służyć powołanie specjalistycznego ogniska, skupiającego entuzjastów tej formy wycieczek. Ognisko to służyłoby im swoją pomocą, pomagało przy organizacji imprez, wspierało na miarę swych możliwości finansowo i sprzętowo, prowadząc jednocześnie poradnictwo dotyczące biegania. Działacze TKKF pragnęli także by ognisko zaopiekowało się zainteresowanymi „ścieżkami zdrowia”.

CHĘĆ skupienia w jednym reku wszystkich spraw związanych z krzewieniem u nas biegania, uznać należy za inicjatywę cenną. Szczęśliwie, że spotka się ona z

aprobata ludzi, którzy uprawiają tę formę rekreacji. Trzeba jednak działać bardzo ostrożnie by spontanicznie rozwijający się ruch, oparty na społecznikach-pasjonatach nie został wepchnięty w zbyt sztywne ramy, ograniczające aktywność jego entuzjastów. Przewidujemy, że ognisko powinno działać tak, by sprzyjać dalszemu rozwojowi tej aktywności. I tym właśnie sprawom należałoby poświęcić sporo uwagi na poniedziałkowym spotkaniu w DK „Hetman” (początek o godz. 17), na którym przedstawiciele TKKF pragną przedyskutować z entuzjastami biegania kwestie związane z powołaniem ogniska, zapraszając jednocześnie do udziału w tej rozmowie wszystkich chętnych.

W niedzielę, 11 października, zakończono sezon na przystani morską Pogoni, natomiast w niedzielę, 12 października, nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników „Pucharu SOZZ” w klasach przygotowawczych i olimpijskich. Ta ostatnia uroczystość odbędzie się w Klubie Olimpijczyka (obok „Lodogrytu”).

Dla potrzeb wypożyczalni sprzętu zakupiono 70 par łyżew, z czego aktualnie nadaje się do użytku tylko połowa, gdyż po kilku ślizgawkach łyżwy razem z podszewką odklejają się od buta. Dwukrotna rozmowa telefoniczna z producentem, którym jest POLSPORT w Raciborzu nie dała nic, toteż pracownik Lodogrytu 10 grudnia uda się do Krośna w celu załatwienia sprawy oświadczenia.

Obiekt w ciągu tygodnia jest niemal w pełni wykorzystany. Odbywają się tu jazdy dla młodzieży szkół wyższych i średnich, zajęcia szkolne zwiędzkiej oraz ślizgawki dla dzieci i dorosłych.

Jednocześnie informujemy, że kierownictwo „Lodogrytu” dysponuje w tym sezonie 100 godzinami jazdy piątki (przed południem) gdyż szkoły, które wcześniej zamówiły ślizgawki otrzymały ją z nich.







Dziś rozpoczyna się spis

# Obraz życia Polaków

## Wylosowano 27 tysięcy szczecinian

DZIŚ rozpoczyna się w całym kraju spis ludności i mieszkan, dokonywany metodą reprezentatywną. Podstawą jego dokonania jest zarządzenie Głównego Urzędu Statystycznego. Wielu szczecinian wie już zresztą o spisie, na budynkach bowiem rozlepiono plakaty informujące o tej akcji.

CZEMU ona służy? Przede wszystkim celem planistycznym i gospodarczym, ma bowiem odpowiedzieć na pytanie: jak żyją Polacy, jaka jest struktura demograficzna i zawodowa naszego społeczeństwa, jaki jest średni standard życia przeciętnej rodziny?

Jak już wspomnieliśmy, spis będzie dokonywany metodą re-

prezentatywną. Oznacza to, że rachmistrze spisowi trafiają nie do każdego mieszkańca, a tylko do osób wylosowanych. Kierownik Miejskiego Biura Spisowego — Teodor Mazur (funkcyjnie ono w gmachu Urzędu Miejskiego, tel. 22-31-73, co po dajemy na użytek osób zainteresowanych szczegółami) poinformował nas, że w Szczecinie wylosowano do spisu 27 tys. osób i około 8 tys. mieszkań.

Jednocześnie podzielono miasto na 407 obwodów i 161 rejonów, przesłano 223 rachmistrzów rekrutujących się głównie ze środowiska uczniów szkół po naturalnych, studentów, emerytów i rencistów. Od dziś rachmistrze odwiedzają będą (w terminie do 12 bm) mieszkania osób wylosowanych do spisu i wypełniają arkusze ze szczegółowymi pytaniami (w sumie jest 47 pytań). Dotyczą one m.in. liczby osób mieszkających razem, ich zawodów, miejsc pracy, źródeł utrzymania, wykształcenia, wyposażenia mieszkania, dokładnej jego powierzchni, itp. Wszystkie te dane trafiają do Głównego Urzędu Statystycznego i złożą się — po opracowaniu — na Polaków anno 1984 portret własny. Dodajmy, że takie spisy jak ten obecny robi się w połowie okresu między spisami powszechnymi, dokonywanymi co 10 lat.

Na zakończenie: istotna uwaga. Oto w dniach 1—3 grudnia rachmistrze po raz pierwszy ruszyli w obchód swych obwodów, by zapoznać się z terenem i umówić z mieszkańcami (wylosowanymi do spisu) na określony dzień i godzinę. Pozostawiano także do wypełnienia tzw. kartę pomiaru mieszkania która trzeba odebrać teraz — przy okazji wypełniania arkusza. Niestety, wiele osób niechętnie odnosi się do całej akcji lub wręcz odmawia udzielenia informacji. Apeluje więc o poważne potraktowanie sprawy i nieutrudnianie pracy rachmistrzom. Na tym, by spis został przeprowadzony rzetelnie, a jego wyniki odzwierciedlały rzeczywistość obraz życia Polaków — zależy chyba nam wszystkim.

(mg)

## Izba Radców Prawnych w nowej siedzibie

Z POCZĄTKIEM grudnia Br. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Szczecinie zmieniła siedzibę. Obecnie mieści się ona przy ul. Zubrów 3, pokój 154, tel. 232-021, wewn. 309.

## Proszki o zapachu jabłkowym

DO niedawna proszek do szorowania zlewów o zapachu jabłkowym można było przywieźć jedynie z zagranicy. Obecnie takowe produkowane są już w kraju. W DR „Posejdon” była ostatnio spora ich dostawa. Pamię domu cennie kupowały te osoby, zarówno o zapachu zielonego jabłuszka jak też i cytryny. Pochwalamy. (d)

## Notatnik szczeciński

● ZARZĄD Wolewódzki Towarzystwa Walki z Kalcem (al. Niepodległości 33) 7 bm. godz. 13.30 zaprasza na zebranie informacyjne: „Uprawnienia socjalno-bytowe osób niepełnosprawnych z tytułu inwalidztwa”. Zaprasza się wszystkich zainteresowanych.

● W placu Oddziały Szczeciński PTM zaprasza na odczyt dr M. Studniarskiego z Uniwersytetu Łódzkiego pt. „Warunki konieczne i dostateczne istnienia izolowanych miast i lokalnych funkcji niegłównych”, który odbędzie się o godz. 16 w budynku międzywydziałowym PS przy al. Piastów 43/49 w sali nr 321.

● Klub „Remedium” zaprasza w piątek na spotkanie z dr Stanisławem Berą, który po powrocie z Anglii podzieli się swoimi wrażeniami. Spotkanie ilustrowane przeobrażeniami. Tel. 764-20.

## Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 7.30 u zbiegu ulic Santockiej i Ku Słońcu kierowany przez Janusza K. „maluch” SZE 9325 skręcając w lewo, wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się z tramwajem linii „8”. Kierowcę samochodu odwieziono z obrażeniami ciała do kliniki PAM na Pomorzankach. Kilka minut po godz. 20 na ul. Andrzeja Struga osobowy „Mercedes” SZR 8063 kierowany przez Stanisława P. potrącił Weronikę S., która — jak wynika z ustaleń MG — weszła niespodziewanie na jezdnię zusa stojącego na przystanku autobusowym WPKM. Ciężko ranną (złamanie podżawy, rękawki i inne, prócz obrażeń) lekarz pogotowia skierował do szpitala przy ul. Piotra Skargi.

WE WSI Wienikowo gm. Polce wybuchł wczoraj rano pożar. Ktoś strawił stodołę, wozownie z maszynami rolniczymi oraz dach obory. W czasie akcji ratowniczej strażacy znaleźli w pobliżu miejsca pożaru kobietę z poparzeniami II i III st., jak się okazało — żonę właściciela zabudowań. Odwieziono ją do szpitala. Jak wynika z wstępnych ustaleń, między małżonkami dochodziło często do nieporozumień i kobieta kilkakrotnie groziła podpaleniem zabudowań oraz samobójstwem, zachodzi więc podejrzenie, iż jest ona sprawczynią pożaru. Dochodzenie w toku. Drugi pożar wybuchł w miejscowości Piotry w pobliżu stodoła stodoła z sianem i słomą. Przyczyna — nie ustalone. (ap)

- Dużo sałaty i białej rzodkwi
- Kwiaty — towarem eksportowym

# W gumienickiej „fabryce witamin”

W SZKLARNIACH na Gumienicach kończą się już pomidory i sadzone są ogórki. Pierwsze owoce tych ostatnich będziemy jeść w lutym. Pomidory natomiast dojrzewają w końcu marca.

Obecnie w przeszklonych halach królują zielona sałata holenderskiej odmiany „Colombus” i „Izolda”. Dziennie do szczecińskich sklepów trafia jej 6—7 tysięcy główek. Sałata jest dobra, krusza, ma duże główki, waży od 50 do 300 gramów. Cena kształtuje się od 28 do 56 zł. Odmiany te dojrzewają o 2 tygodnie szybciej od znanych odmian polskich i bardzo ładnie zwijają główki. Nowali tej starczy do końca grudnia. W dyrekcji szklarni obliczają, że w bm. miejscowy handel odbierze od KPGO 210 tys. główek sałaty.

Świąteczne stoły udekoruje również biała rzodkiew odmiany „Rex”. Jest to warzywo znane na szczecińskim rynku, ciesząc się dobrą opinią. Klienci więc kupują rzodkiew dość chętnie. Ma ona wiele łatwo przyswajalnych witamin i wydatnie wzbogaca zimowe menu. Szczególnie dużo pojawi się jej w handlu po 15 bm.

Prócz warzyw — w szklarni rosna także kwiaty. Stanowią one dobry towar eksportowy, za który kupuje się wydajnie, nowocześnie i dobre jakościowo

nasiona pomidorów i ogórków oraz sałaty i rzodkiewki.

W OSTATNIACH latach dobrze rozwija się współpraca ze Szwedami. Na ich zamówienie wieszki uprawiane jest w KPGO — Gumienice Gwiazda Bellejemska (Poinsecta). Kwiat ten jest na Zachodzie bardzo popularny, szczególnie w czasie świąt Bożego Narodzenia. Zastępuje on bowiem choinkę i dekoruje każdy wioślany stół. Jego uroda polega na wykształceniu czerwonych liści w formie kwiatów. Poinsęć w pokoju, w którym będzie świeciło światło do godz. 11, i w noc, czerwona barwa liści — znika.

NA eksport idą też fikusy Beniamina, dobrze znoszące suche powietrze w mieszkaniach z kaloryferami, a także odporne na dym tytoniowy. W sam raz więc fikusy te nadają się do nowoczesnych M-ek. Rosną ponadto w szklarniach prymula, nader dekoracyjna, kolorowe, nie dające uczulen oraz cyklameny zwane fiołkami alpejskimi.

Wszystkie wymienione kwiaty są sprzedawane w Szczecinie, a część z nich wykupowana jest również przez kwaciarnię z Warszawy i Poznania. Gumienicka „fabryka witamin” nie tylko wiec dba o nasze podniebienia, ale nie zapomina też o kwiatkach, które — do mieszkańcy pierwiastek ciepła i kontaktu z przyrodą. (wys)



(Foto — Zb. Jodkowski)

## Pokaz kunsztu gastronomicznego

# Szczecińskie kulinaria

SZCZECIŃSKA Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” zorganizowała wczoraj w „Zamkowej” kulinaria — imprezę mającą diugetalną tradycję, a służącą pokazaniu nowości gastronomicznych, inwentary szefów kuchni, możliwości produkcyjnych i w ogóle oferty handlowej naszej gastronomii. Impreza miała charakter konkursu; wzięło w nim udział 15

placówek, a przy podsumowaniu wyników i wręczeniu nagród uczestniczyli przedstawiciele władz handlowych, kierownictwa „Społem”, delegacja z przyjaźnionych jednostek z Rumunii i NRD oraz wielu szczecinian, zachęconych do udziału w imprezie naszym komunikatem.

SZCZECIŃSCY gastronomicy rzeczywiście pokazali, że z ogólnie dostępnych surowców można przyrządzić prawdziwe cuda. Tak niekiedy zastawionych stołów, tak wykwintnych dań (a przy tym po cenach wcale niewygórowanych, jako że wahały się one od kilkudziesięciu do 1200 zł) — dawno nie oglądaliśmy. Mieliśmy jednak nadzieję, że wejdą one do codziennego jadłospisu naszych lokali, zwłaszcza że kierownictwo PSS „Społem” deklaruje wprowadzenie ich do produkcji i sprzedaży.

Prezes PSS „Społem”, Bogdan Nowaczyk powiedział nam: — Kulinaria szczecińskie organizujemy po 5-letniej przerwie. Jesteśmy złańia, że impreza ta w jakiś sposób podkreśla fakt normalizowania się naszej gospodarki. Dziś gastronomia może z surowców neregulamentowanych przygotowywać codziennie pełny zestaw dań: od przystawek, po dania gorące, ciasta i desery. Chcemy pokazać społeczeństwu nasze możliwości, nowe receptury, oryginalne dania, całą ofertę i jej oprawę, jako że w konkursie oceniamy także sposób podania i dekorację stołów.

— UWAZAMY też — jak słusznie podkreślił prezes B. Nowaczyk — iż impreza ta zmo bilizuje naszych pracowników do lepszej pracy, już sam bowiem udział w konkursie jest znaczący, a chciałbym dodać, iż uczestniczą w nim nie tylko zakłady gastronomii otwarte, ale też stołówki zakładowe. W przyszłym roku zamierzamy rozszerzyć zasięg konkursu, włączmy także udział w podobnej imprezie w Poznaniu.

A OTO wyniki konkursu: najładniej zastawiony stół przygotowała „Bajka”, wykonał to: pani Urszula Cudkierk i Dariusz Wilk (stół „Bajki” — na zdjęciu); w daniach gorących najlepiej oceniono gulasz węgierski przygotowany w Dar-Barze przez szefa kuchni, panią Stanisławę Świdarską; w daniach garnaturnych także najlepszym okazał się Dar-Bar, który przygotował rolę Amsonka (z kominy); w dziedzinie wyrobów kukierniczych najlepiej zaprezentowała się „Zamkowa” (tort makowy), która też przygotowała najlepsze desery (szef kuchni „Zamkowej” jest pani Krystyna Maraszek). W wyrobach kukierniczych i deserach dwa wyróżnienia zdobył bar „Duet”, gdzie szefem kuchni jest pan Henryk Pytlak.

WARTO podkreślić, iż wiele z zaprezentowanych na konkursie dań znajdzie się w sprzedaży na kiermaszach organizowanych przez PSS „Społem” przed świątami i Nowym Rokiem. (mg)

## Idziemy do Filharmonii

W PIĄTEK o godz. 19 i w sobotę o godz. 17 odbędą się koncerty Orkiestry Symfonicznej PFS. Dyryguje Karol Teutsch. Jako solista wystąpi Dorota Frąckowiak-Kapala — fortepian. W programie Adagio g-moll F. Albiniego, Koncert fortepianowy A-dur KV 488 W. A. Mozarta i Symfonia B-dur nr 85 „La Reine” J. Haydna. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii i w przedsprzedaży w „Orbisie”.

## Ani pralni, ani suszarni

CZYTELNICZY z Dąbła (mieszkańcy ul. Oficerskiej 17—19) informują nas o bezskutecznych staraniach o udostępnienie im pomieszczeń pralni i suszarni. W budynku tym (zasiadłym w 1966 roku) funkcjonowała przed laty i pralnia, i suszarnia. Z biegiem lat jednak niektórzy lokatorzy tak „troskliwie” zaopiekowali się owymi pomieszczeniami, iż inni nie mają do nich wstępu. Zamiast służyć wszystkim — są teraz składkami i komórkami dla paru osób.

OADM informowana o tym — usmywa ręce. Czy takie powinno być stanowisko — było nie było — gospodarza? (mg)

## PROSZĘ O GŁOS

### W POLICACH NADAL BRAK CIEPŁEJ WODY

PISALIŚMY niedawno o braku wody w polskich mieszkaniach. Niestety w dalszym ciągu, a szczególnie w soboty i niedziele, sytuacja się powtarza. Po stwierdzeniu takiego stanu rzeczy jest list z prośbą o interwencję, który otrzymaliśmy od trzech mieszkańców budynku przy ul. Mieszka I 6 E w Policach: Marii Lange, Weroniki Szylin i Alicji Grostkowskiej.

Nasze Czytelniczki piszą: „Od 15 listopada brakuje w naszych mieszkaniach ciepłej wody, a jeśli już się pojawia to jej ciśnienie jest tak marne, że nie ma mowy o praniu czy też kąpielu. W każdą niedzielę i sobotę jest niska ciśnienie nawet wody zimnej. Ponadto bardzo słabo grzeją grzejniki, a temperatatura w mieszkaniu waha się od 16 do 18 stopni”.

Nasze Czytelniczki dodają, że „płaca regularnie za ciepłą wodę i ogrzewanie w ramach czynszu za mieszkanie”, a mimo tego nikt nie zwraca im nadpłaty za brak wody i ciepła.

Zwracamy się więc w tym miejscu do odpowiedzialnych, czyli WPEC i RPWiK o wyjaśnienie na naszych łamach przy czynu takiego stanu rzeczy. W ślad za tym muszą również pójść konkretne działania. Ciepła woda w Policach powinna docierać do wszystkich mieszkańców. (wab)